

Młodzi nie chcą biegać za piłką

Wuefiści skarżą się, że młodzi nie chcą ćwiczyć. Tymczasem garną się do nowych, często ekstremalnych dyscyplin sportowych. Może warto je propagować

ANNA KAMIŃSKA

Piotr Rakoski, 16-latek z Grodziska, trenuje z psem sporty zaprzęgowe. Należy do nadarzyńskiego klubu Grey. Jest w nim najmłodszy. Klub zrzesza też kilku innych grodziszczan odnoszących sukcesy. Należą do niego: Maciej Wodziński (aktualny wicemistrz Europy w klasie 8 psów), Beata Pawłowska (aktualna mistrzyni Polski w bikeroringu i skijoringu), Michał Świdorski (zdobycza Pucharu Europy w klasie 4 psy) i Tomasz Witek (zdobycza Pucharu Polski w klasie 2 psy rasowe). Przed kilkoma laty mistrzowie w psich zaprzęgach działali jako sekcja w Grodziskim Klubie Sportowym „Opty”. Przenieśli się jednak do Nadarzyn, gdzie mają lepsze warunki organizowania zawodów. Anna Pawłowska-Witek, mama Piotra Rakoskiego, żałuje, że władze Grodziska nie wspierają zawodników finansowo. – Wielokrotnie staraliśmy się je zaintereso-

nietyposwego sportu to nie tylko wydatki. Wyliczają: – Popierając go, Grodzisk miałby szansę się wypromować. Stałby się rozpoznawany w Polsce, ale i zyskałby dodatkowe korzyści, np. turystyczne. Na zawody w psich zaprzęgach chętnie przyjeżdżają zawodnicy z innych krajów europejskich.

Piotr ze smutkiem przyznaje, że jego miasto nie jest jednak przyjazne dla młodzieży, która chce próbować nowych dyscyplin sportowych. Podobnego zdania są jego rówieśnicy. Damian Krajewski, 16-latek, jeździ wyczynowo na rowerze. Nie może się doczekać skateparku. – Jeździmy na rowerach przy ul. Bartniaka, przy parku. Jest tam trochę miejsca z pachółkami, ale warunki są tam kiepskie, plac jest stary – mówi. Nie ma też miejsc do jazdy na rolkach. Natomiast młodzi w Grodzisku mają dobre warunki, by grać w piłkę nożną, mogą trenować karate, aikido, judo. W mieście jest też basen.

– Gram w piłkę nożną, ale chciałbym spróbować czegoś innego, w Grodzisku jednak nie



Piotr Rakoski próbował różnych dyscyplin sportowych, ale najbardziej pasjonują go wyścigi psich zaprzęgów. Tej pasji poświęca dużo czasu. Niedawno wystartował z psem, którego sam wychował i nauczył pracy w zaprzegu

młdzież, która woli siedzieć na ławce, niż biegać po parkiecie. Taka moda na niećwiczenie jest szczególnie popularna wśród dziewcząt, ale chłopcy też nie chcą ćwiczyć. – To wynika chyba z ogólnej niechęci do wysiłku fizycznego. Po prostu nie chcą się ruszać, nie lubią – tłumaczy wuefista.

Skutkiem takiego zachowania są wady postawy. – Ma je 60 proc. młodych ludzi w wieku szkolnym – informuje Radosław Grzywacz, fizjoterapeuta Poradni Rehabilitacyjnej w Milanówku.

To, że młodzież jest ciekawa nowych dyscyplin sportowych i chce się w nich rozwijać, potwierdza Wojciech Klimaszewski, dyrektor Ośrodka Sportu i Rekreacji.

– Młodzież garnie się i jest ciekawa nowych sportów, ale to wszystko zależy od pieniędzy i od tego, czy miasto będzie budować nowe obiekty – tłumaczy. Grzegorz Benedyckiński, burmistrz miasta, zapew-

nia, że już w przyszłym roku sytuacja się poprawi. Przy ul. Sportowej wiosną stanie skatepark. – Został już ogłoszony przetarg na projekt obiektu – informuje burmistrz. Dodaje, że z kolei w nowym Centrum Kultury pojawi się ścianka wspinaczkowa. Teraz nawet twierdzi, że jest w stanie pomóc finansowo grodziskim zawodnikom trenującym w Nadarzynie, ale muszą zgłosić się do urzędu miasta i złożyć program działań. – Jestem otwarty na rozmowę ze sportowcami – zapewnia.

Może coś w Grodzisku drgnie i inicjatywa władz odwróci młodych od ławek i biurek. Bo warto. – Powinno się wspierać szczególnie te nietypowe i pozaszkolne formy aktywności fizycznej, bo dzieci takie lubią, nie przepadają, jak im się coś narzuca – dodaje Radosław Grzywacz.

60 proc. ludzi w wieku szkolnym ma wady postawy – alarmuje

Radosław Grzywacz, fizjoterapeuta

sować naszym sportem, składalibyśmy pisma o wsparcie finansowe naszych zawodników. Zawsze otrzymywaliśmy odmowne decyzje – dodaje. Podkreśla, że jedynie starosta grodziski Marek Wiezbicki zgodził się ufundować puchar na ubiegłoroczne zawody.

Miłośnicy psich wyścigów podkreślają, że wspieranie tego

ma np. ścianki, żeby się wspinać. Na ekstremalne sporty nie ma miejsc – uważa 12-letni Hubert Kalota.

Tymczasem nauczyciele alarmują, że w szkołach powiększa się grono dzieci, które unikają zajęć z wychowania fizycznego. Na co dzień Paweł Pieniążek, nauczyciel WF-u z Gimnazjum nr 3 w Grodzisku, widzi